

Nr. 10.



**Gena prenumeraty:**

w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 10,50  
Miesięczn. " 3,50  
Za roznośnienie  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. —  
Miesięczn. "

**Kalendarzyk:**

Sob. 11. I Honoraty  
Niedz. 12. I Arkad. i Mod.  
Pon. 13. I Weron. i Głafiry  
Wt. 14. I Hilarego

**Redakcja**

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 11 stycznia 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZIERZU u p. Lichy, Kiosk

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen. wyraz. Najmnie 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

**Galanterję męską i damską**  
koszule męskie i krawaty  
:: \* :: poleca :: \* ::  
**Wł. Janiszewska** Przejazd 16  
Sklep bogato zaopatrzoney. Ceny przystępne.

## Nie chcą zgody.

Naczelną Radę ludową w Poznaniu wystąpiła, jak to już w wczorajszym numerze „Rozwoju” wspomnieliśmy, z projektem powołania do życia Rady naczelnej wszechdziałnicowej. Do Rady tej zgłosiły już swój akces wszystkie stronnictwa polityczne, które podpisały znaną deklarację z 20 grudnia r. u., rozchodziło się zatem o wciągnięcie do Rady tych stronnictw, które reprezentują rząd, a więc P. P. S. i grupy ludowej ministra spraw wewnętrznych Thugutta.

Misję tą złożył na Paderewskiego, który porozumiewając się przedtem w tej sprawie z kom. Piłsudskim, natychmiast wszedł w pertraktacje z przedstawicielami P. P. S. ministrem Arciszewskim, ministrem Ziemięckim, red. Perlem i Jaworowskim, oraz przedstawicielami grupy p. Thugutta.

Pertraktacje trwały kilka godzin, w czasie których Paderewski, przedstawiając przedstawicielom obu stronnictw politycznych cel, dla którego zostali zaproszeni, usilnie namawiał ich do zaniechania walk partyjnych i wstąpienia do Rady narodowej. Zdaniem Paderewskiego, najważniejszym powodem jaknajspieszniejszego utworzenia naczelnej Rady narodu polskiego, są rozpoczynające się d. 19-go b. m. rokowania pokojowe, które powinny zastać Polskę skonsolidowaną i silną, przyczem po raz pierwszy rzucił na szalę argumentów fakt, o którym dotychczas nie wspominał. Powiedział mianowicie, iż w razie, gdyby Polska nie zdobyła się na konsolidację narodową, koalicja może odmówić nam pomocy żywiołowej i ekonomicznej.

W końcu oświadczył Paderewski, iż gotów jest skłonić stronnictwa narodowe, w których imieniu przemawia, do poważnych ustępstw, przyczem podniósł, iż dążeniem jego będzie wprowadzenie również do naczelnej Rady narodowej przedstawicieli stronnictw żydowskich.

Przedstawiciele P. P. S. i grupy ludowej Thugutta oświadczyli Paderewskiemu, że odpowiedź na propozycję jego dadzą później.

Dotychczas odpowiedziała P. P. S. i to odmownie. Na wspólnym bowiem posiedzeniu komitetu robotniczego P. P. S. i robotniczego komitetu okręgowego tejże partii postanowiono odrzucić propozycję przystąpienia do naczelnej Rady narodowej, z uwagi na to, „że w przededniu otwarcia konstytuandy nie powinno się tworzyć przedstawicielstwa z mianowania“.

Nie ulega wątpliwości, że taką samą odpowiedź da grupa ludowa ministra Thugutta.

Zdaje się jednak, że mimo odmowy P. P. S. i prawdopodobnej odmowy grupy Thugutta, naczelna Rada narodowa zostanie utworzoną. Stronnictwa zaś, które do niej należą, zapraszając do Rady P. P. S. i grupę Thugutta i to za pośrednictwem Paderewskiego, nie tylko okazały w ten sposób najlepszą wolę do pogodzenia się, ale spełniły także swój obowiązek. Odpowiedzialność zatem za nieszczęścia, jakie na kraj nasz spadają i obecnie wobec braku zgody spaść mogą, poniosą nie stronnictwa narodowe, lecz te partie, które stoją dziś u władzy z panem Moraczewskim na czele. . .

Hg.

## Misja amerykańska w Łodzi.

Wczoraj o godz. 12 m. 15 w południe specjalnym pociągiem kolei Łódzkiej przybyła do naszego miasta misja amerykańska aprowizacyjna z prof. Vernon-Kellogg na czele.

### Na dworcu kolejowym.

Na dworcu kolejowym, udekorowanym w zieleń i barwne flagi narodowe polskie i amerykańskie, zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych, kolejowych z prezesem inż. Zajczkowskim i wice prezesem Sokołowskim na czele, obaj burmistrzowie pp. Skulski i Kernbaum, przedstawiciele przemysłu i fabrykanci w osobach pp. L. Herbsta, Lipińskiego, Barcińskiego i innych, reprezentant ministerjum handlu i przemysłu inż. Tymowski, zarządzający wydziałem surowców, inż. Popielawski, delegaci Rady rzemieślniczej i Resursy rzemieślniczej pp. Antczakowski, Drozdowski i Raabe, prezes miejscowej Rady opiekuńczej p. A. Stamirowski, delegacja robotnicza i t. d.

Po wyjściu członków misji z wagonu nastąpiło powitanie i wzajemna prezentacja, przyczem wzniesiono okrzyk „Niech żyje Wilson“.

### Powitanie.

W sali stacyjnej do gości amerykańskich przemówił w imieniu kilkudziesięciu tysięcy rzemieślników łódzkich delegat Rady i Resursy rzemieślniczej p. F. Drozdowski witając dostojnych gości w naszych murach i wyrażając najwyższą radość z możliwości tego powitania, poczem wspominał, iż memoriał o stosunkach i potrzebach rzemieślników złożony zostanie w najbliższym czasie. Zakończył okrzykiem „Niech żyje Ameryka, niech żyje wielki prezydent Wilson!“

Odpowiedział prof. Vernon-Kellogg, zapewniając o życzliwości Amerykan dla Polaków.

Następnie zabrał głos komisarz ludowy p. Rzewski, zaznaczając, iż z przykrością stwierdzić musi, iż kraj nasz został zrujnowany przez okupantów i że o stanie w jakim się znajduje nasze miasto, naocznie się sami przekonają.

### Zwiedzenie fabryk.

Z dworca kolejowego członkowie misji wraz z przedstawicielami miasta udali się samo-

chodami do fabryk. tow. akc. Scheiblera, Barcińskiego i Allarta, celem szczegółowego ich zbadania.

Po oglądnięciu na miejscu spustoszeń, wyrażonych przez Niemców, przyczem szczegółowych wyjaśnień udzielał przedstawiciel miasta i przemysłu, misja udała się do Widzewa, gdzie zwiedzono domy rodzinne manufaktury nicianej. Stąd wyruszyła do fabryki akc. tow. Poznańskiego, a po chwilowym tam pobyciu na Bałuty, gdzie rozpytywała szczegółowo ludność miejscową o jej stanie materialnym, o sposobie zarobkowania i żywienia się.

### W Grand hotelu.

Z przedmieścia Bałut całe towarzystwo udało się do gmachu Grand hotelu, przybranego w emblematy i chorągwie państw koalicji pod którym oczekiwały tłumy publiczności.

### Bankiet.

Komitet, organizujący przyjęcie urządził bankiet w wielkiej sali balowej. Do stołów ustawionych w podkowie zasiadło 50 osób. Podczas biesiady pierwszy zabrał głos minister przemysłu Iwanowski wyjaśniając charakter misji, następnie i imieniem miasta nadburmistrz Skulski. Z kolei przemawiali jeszcze generał Osiński na cześć narodu i armji amerykańskiej, Aleksander Heiman i A. Stamirowski przedstawiając położenie zrujnowanej Polski i wyrażając podziękowanie członkom misji za przybycie.

### Przemówienie prof. Kellogga.

Przewodniczący misji prof. Vernon-Kellogg, podkreślając, iż zarówno on, jak i towarzysze jego dumni są z tego, że pierwsi przybyli do Łodzi, przed innymi przedstawicielami państw koalicji, dziękował za przyjęcie. Zadowolony są, że osobiście mogli stwierdzić w jakim stopniu wojna wpłynęła na stan ekonomiczny i gospodarczy miasta.

Porównując przemysłową Łódź z Belgią — p. Kellogg dowodził, że potrzebuje ona szybkiej pomocy, której Ameryka nie odmówi. Stosownie do wyrażonego przyrzeczenia prezydenta Wilsona, Ameryka przyjdzie z pomocą nie tylko w dziale zaprowiantowania miast Królestwa w żywność, lecz w dostarczeniu surowców dla takiego miasta jak Łódź, aby umożliwić uruchomienie fabryk i tym sposobem uchronić ludność od bezrobocia. Misja, stwierdziwszy stan przemysłu w Łodzi, przedstawi to Ameryce, celem doprowadzenia przemysłu do pomyślnej fazy, Polska ma prawo żądać pierwszeństwa. Prof. Kellogg oczekuje chwili kiedy Polska będzie odbudowana, a Łódź zajmie znów wybitne miejsce pośród wielkich miast przemysłu.

Przemówienie zakończył toastem na pomyślność Polski i miasta.

### Dalsze przemówienia.

Dalej przemawiali jeszcze inż. Gerlicz, pułkownik William Grove, zaznaczając, że Polacy powinni być dumni, iż należą do wielkiego narodu, walczącego w imię zasad wolności, w końcu radny miasta Faterson na cześć Wilsona i prof. Kellogga.

Przemówienia członków misji tłumaczył sekretarz p. Aleksander Znamięcki.

Bankiet zakończono okrzykiem „Niech żyje Wilson! niech żyje Ameryka“.

### Wyjazd.

Członkowie misji opuścili Łódź o godz. 6-ej m. 40, powracając do Warszawy.

Wychodzących z Grand-Hotelu członków misji żegnały tłumy publiczności.

K.

## Niesłuszna opinja.

Do zarządu Związku kolejowego węzła łódzkiego zgłasza się znaczna liczba osób, ubiegających się o różne posady na kolei. Dotychczas złożono około 1500 podań w tej sprawie. Ponieważ na kolejach węzła łódzkiego niema obecnie miejsc wolnych, zarząd kolejowy, pragnąc przyjść z pomocą proszącym postanowił zwrócić się do kolei wielkopolskich. W tym celu udawał się do Poznania p. Gawroński, inspektor służby ruchu, który rzecz całą przedstawił. Smutne jednak nastąpiło rozczarowanie delegata, któremu kolejarze wielkopolscy odpowiedzieli, że nie mogą przyjąć żadnego kandydata z pośród polaków z Kongresówki, gdyż ci mają przekonania bolszewickie. Na razie, Wielkopolanie wolą pracować z Niemcami, którzy chętnie zgadzają się na podporządkowanie, aniżeli z elementem, zarażonym bolszewizmem. K.

\* \* \*

Sądzimy, że sąd ten o kolejarzach z Królestwa polskiego jest zupełnie błędny. Zacerpnęli go niezawodnie Wielkopolanie z pism niemieckich, zawsze wrogo usposobionych. Musimy tu nadmienić, że nikt tak nie może mieć rozwiniętego poczucia obowiązku i punktualności, jak kolejarz, od którego zawisły nieraz setki istnień ludzkich. Trzeba, aby pisma polskie w zaborze pruskim kwestję tą wyjaśniły. O spolonizowanie dróg bowiem bardzo nam chodzi.

## Przed wyborami.

Sekretariat polskiego Klubu mieszczańskiego komunikuje, że w dniu 9 b. m. Klub złożył do głównej Komisji wyborczej listę kandydatów. Lista ta otrzymała № 12; umieszczone są na niej następujący kandydaci:

Szybiłło Teodor — fryzjer, Szymański Franciszek — kamieniarz, Drozdowski Feliks — tapicer, Tomaszewski Kazimierz — kierownik gimnazjum, Antczakowski Andrzej — krawiec, Koźmiński Leon — inżynier, Jakubiec Józef — szewc, Wojciechowski Czesław — bankowiec, Jasieński Bolesław — adwokat przysięgły i Włodarski Józef — rzeźnik.

Lokal wyborczy Klubu mieszczańskiego mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 48. Najbliższe posiedzenie Komitetu odbędzie się w sobotę, 11-go bm. o godz. 7 wieczorem.

\* \* \*

Narodowy Komitet wyborczy w Łodzi wystawił 10 kandydatów na posłów do Sejmu, wśród których pierwsze miejsce zajmują inż. Leopold Skulski, Antoni Harasz i Józef Wolczyński.

Na liście kandydatów okręgu łódzkiego z pośród inteligencji figurują pp. Tadeusz Sułowski i ks. Jan Albrecht.

\* \* \*

a) Na posiedzeniu Rady okręgowej polskich Związków zawodowych wybrano dwóch kandydatów na posłów do Sejmu pp. Stanisława Helicha i Stefana Macińskiego.

Biuro wyborcze informacyjne otwarto w domu przy ul. Sienkiewicza № 22.

\* \* \*

Pomimo skrętnych poszukiwań we wszystkich 195 komisjach obwodowych mieszkańcy ul. Widok dotychczas nie wiedzą, w którym obwodzie głosują. Plakaty na to również odpowiedzi nie dają? A więc co mają robić mieszkańcy tej nieszczęsnej ulicy, by nie stracić głosu?

# Rewolucja w Berlinie.

Z Berlina nadchodzą miobowe wieści. Ciępliwy dotychczas rząd Eberta i Scheidemanna, widząc szerzącą się anarchję, popieraną przez bawiących w Berlinie bolszewików rosyjskich Joffego i Radka, postanowił siłą zaprowadzić porządek. Wydawszy zatem odezwę do narodu, „że gwałt można zwalczyć tylko gwałtem i że zorganizowanie sił ludu położyc może tylko kres uciskowi i anarchji“, wysłał onegdaj przeciw zwolnikom Spartakusa i Liebknechta, a więc niemieckim bolszewikom, wiernie sobie wojska.

Krwawe walki rozgorzały w całym mieście. Szczególnie zawzięcie walczone koło Bramy brandenburskiej, którą odebrały spartakusowcom wojska rządowe. Było tu wielu zabitych i rannych. Żołnierze rządowi, ustawieni na dachach domów, strzelali z karabinów maszynowych na ulicę „Pod Lipami“, zajęta przez spartakusowców. Także na ulicę Wilhelma strzelano z dachów z karabinów maszynowych, skoro tylko ktokolwiek starał się zbliżyć do budynku rządowego.

Równocześnie spartakusowcy ustawili karabiny maszynowe na dachach domów, rozpoczęli strzelanie wzdłuż ul. Doroty. Zginąć tu miało wielu przechodniów. Ponadto wszczęli gwałtowny ogień na tyły dawnego budynku ministerjum spraw zagranicznych i na kancelarię państwową, strzelając z Thiergartenu. Wkrótce potem zaczęły padać strzały także z ul. Wilhelma.

Domy przy ul. Charlotty, przy której mieści się biuro Wolffa, są silnie uszkodzone. Na ulicy tej widnieją wielkie, skrzepłe, kałuże krwi.

Urząd spraw zagranicznych otacza wojsko rządowe szerokim pierścieniem. Wewnątrz pierścienia tego przychodzi tu i owdzie do chwilowych starć.

Jak donosi „Acht Uhr Blatt“, główny dowódca, komisarz ludowy Noske, zarządził w Berlinie stan oblężenia.

Rokowania między rządem a rewolucjonistami rozbiły się zupełnie i niema żadnych widoków porozumienia.

Cały korpus oficerski w Berlinie zobowiązał się słowem honoru do wierności rządowi. Równocześnie rząd przystąpił do tworzenia bataljonów oficerskich.

Wczoraj miał przyjechać do Berlina marszałek Hindenburg. W kołach rządowych spodziewają się, że obecność jego umożliwi porozumienie i położy kres dalszemu rozlewowi krwi.

Na razie jednak walka trwa w dalszym ciągu. W Berlinie po raz pierwszy od czasu napędzenia Wilhelma, wszystkie interesy oraz cały ruch zostały wstrzymane. Środki komunikacyjne uległy częściowemu zniszczeniu. Komunikacji kolejowej i ulicznej nie ma zupełnie. W mieście życie zamarło, słychać tylko huk armat i trzask karabinów.

Jak widać z powyższego w „państwie bojaźni Bożej i dobrych obyczajów“ zaczyna nie lepiej dziać się, niż w matuszce Rosji...

Berlin, 10.1 (PAT) \* Socjaliści umiarkowani zyskują z godziny na godzinę przewagę dzięki stałemu napływowi ochotników do tymczasowej kwatery głównej pod Berlinem. Z powodu chwilowego wtargnięcia spartakusowców do głównego urzędu telegraficznego, komunikacja między Berlinem a innymi miejscowościami państwa, oraz z zagranicą jest utrudniona.

Liczby zabitych i rannych nie można dotąd ustalić.

## KRONIKA.

### — Do naszych czytelników.

Ponieważ panowie towarzysze sztuki drukarskiej postanowili nowe żądania, których dziennik „Rozwój“ ze swoich funduszy pokryćby nie mógł, przeto redakcja postanowiła zawiesić swoje pismo do czasu, aż nastąpią inne warunki wydawnicze.

Szczegóły podamy w następnym numerze. Nie wiemy bowiem kiedy praca zostanie przerwana.

### — 500 milionów marek.

Urządowy „Monitor polski“ ogłasza dekret upoważniający dyrekcję polskiej krajowej kasy pożyczkowej do przygotowania 500 milionów marek polskich wyłącznie w odcinkach 500-markowych.

Zamiast napisu na dotychczasowych biletach polskiej krajowej kasy pożyczkowej, przygotowanych przez warszawski zarząd generał-gubernatorstwa, napis na nowych biletach brzmić będzie: „Państwo polskie przyjmuje odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą polską walutę według stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm ustawodawczy“. Bilety podpisane będą przez dyrekcję polskiej krajowej kasy pożyczkowej.

Nowe 500-markówki w obiegu wewnętrznym mają te same prawa, co dawne bilety, a zatem jako prawny środek płatniczy, będą przyjmowane przez wszystkich, według wartości nominalnej.

### — Protest kolejarzy.

Minister komunikacji wydał polecenie zarządowi związku kolejowego węzła łódzkiego wypłacania zapomogi wojennej, w sumie po 600 mk. każdemu, a więc także żydom i Niemcom, którzy pracowali u okupantów, a obecnie nie pracują. Co się tyczy bezpłatnych tragarzy, rzemieślników polaków, którzy wstąpili na kolej do okupantów po 1 lipca 1918 r. i tym wszystkim pracownikom oraz wdowom, zgłaszającym się obecnie — p. minister wypłacenia zapomóg odmówił.

Wobec tego związek kolejowy węzła łódzkiego rozesłał do związku centralnego w Warszawie i wszystkich kół Rzeczypospolitej Polskiej depezę, w której przytaczając powyższe rozporządzenie zaznacza iż: „Gorąco protestujemy

przeciwko takiemu bezprawiu i żądamy wyżej wymienionym, a pominiętym kategoriom pracowników wypłaty zapomóg wojennych. Czy dla tego przez wiek cały przelewaliśmy potoki krwi i zaludnialiśmy stepy Syberii i niemieckie więzienia, aby w Odradzającej się Wolnej Polsce, polski minister komunikacji wyróżniał żydów i Niemców, krzywdząc polaków? Komunikujemy wszystkim kolegom o tym haniebnym fakcie faworyzowania wrogów naszej Ojczyzny przez ministra komunikacji. Wszelkimi dostępnymi środkami, będziemy walczyć za krzywdę, wyrządzoną naszym kolegom. Żądamy, aby związek centralny zajął zdecydowane stanowisko w sprawie obrony pokrzywdzonych“.

### — Zaciąg do wojska.

a) Wobec bardzo licznego zgłaszania się ochotników do służby garnizonowej i frontowej, polska komenda uzupełnień w Łodzi rozpoczęła na nowo swoją działalność w lokalu przy ul. Pasaż Majera № 9.

Komisja, przyjmując zgłoszenia ochotników do służby wojskowej codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.

### — Ze stow. nauczycielstwa polskiego.

Dziś dn. 11-go b. m., o godz. 7 i pół wiecz., odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebrańie członków, przy Alei Kościuszki nr. 17, z następującym porządkiem dziennym obrad: 1) sprawozdanie z działalności stowarzyszenia oraz finansowe, 2) sprawa połączenia I i II oddziału stow. naucz. polsk.

### — O pomoc.

Wobec nawału pracy, związanej z przeprowadzeniem wyborów, narodowy Komitet wyborczy stronnictw demokratycznych wzywa członków i sympatyków do czynnego współdziałania i prosi o zgłaszanie się do biura centralnego, Piotrkowska nr. 102.

### — Bezczelność niemiecka.

Komunikują nam, iż komisja wyborcza obwodu nr. 127 przy ul. Miłsza nr. 50 składa się wyłącznie z Niemców, którzy porozumiewają się między sobą i z publicznością prawie wyłącznie tylko po niemiecku; na protesty zaś wyborców reagują tak jak za czasów Oppenów:

„Komu się nie podoba — niech się wynosi“. Rzeczywiście na coś podobnego zdobyć się może tylko bezczelny hakatysta. Ale co na to władze polskie? Na 4-ch Niemców jest tylko jedno nazwisko polskie.

## — Zebrania.

W poniedziałek 13 b. m. w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117 odbędzie się o godz. 4 po poł., ewentualnie o godz. 6 wieczorem, w drugim terminie, zebranie majstrów stolarskich.

W poniedziałek 13 b. m. w lokalu przy ul. Stenkiwicza nr. 22 odbędzie się o godz. 6-ej wieczorem ogólne zebranie cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów.

## — Echa wiecu w Chojnach.

Narodowa organizacja wyborcza kobiet polskich prosi nas o zaznaczenie, że wzmianka o wiecu, który się odbył w Chojnach, jest nieścisłą. Mianowicie p. Ładzina mówiła na temat: „Dlaczego kobieta ma pójść do wyborów“, a następnie wiec żadnych rezolucji w myśl postulatów N. R. Z. nie uchwalał.

## Teatr i sztuka.

## — Teatr Polski.

Dziś w sobotę po raz pierwszy acieszny wodewil w 6 obrazach L. Kwenna „Biedna dziewczyna“ z nieporównaną p. Fertner-Wisniewską w roli tytułowej. Partnerem p. Fertner-Wisniewskiej będzie p. K. Tatarzkiewicz, doskonały w roli Mukiego i p. Wisniewski w roli Zezla.

Teatr przygotował „Biedną dziewczynę“ jak najsumienniej, powierzając reżyserję K. Tatarzkiewiczowi i wezwawszy cały personel z dodatkiem rzeszy artystów do wzięcia udziału w tem przedstawieniu.

Po poł. o godz. 4 po cenach najniższych „Misterjum Polskie“.

## — Teatr ludowy.

W nadchodzącą niedzielę 12 bm. o godz. 6 i pół wieczorem Kolo miłośników sceny stow. robotników chrześcijańskich pod kierunkiem p. H. Miłka urządza w teatrze ludowym przy ul. Przejazd nr. 34, wieczór wokalnno-dramatyczny, na program którego złożą się: „Stryj przyjechał“ komedia w 1 akcie Wł. K. Kozłowski, oraz śpiewy chóralne, solowe i monologi. Bilety do nabycia w biurze stow. rob. chrześcijańskich od godz. 6-tej wiecz., a w dzień przedstawienia w kasie teatru od 10 rano.

## Występ baletu warszawskiego.

Zapowiedziane na wczoraj w Teatrze Wielkim przedstawienie warszawskiego baletu odłożone zostało do jutra, niedzieli 12 bm. Program pozostaje niezmienny.

## Z WARSZAWY.

Echa zamachu. Ks. Eustachego Sapiehy, którego początkowo internowano w mieszkaniu prywatnym, obecnie aresztowano i osadzono w miejscu, wskazanym przez władze wojskowe.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

## W Zamościu stan wyjątkowy.

Komisarz rządowy w Zamościu ogłosił stan wyjątkowy.

## Przeciw „Kurjerowi i Ilustrowanemu“

Onegdaj wieczorem w Krakowie, po wiecu w sali Sokola, na którym agitowano przeciw „Ilustrowanemu Kurjerowi codziennemu“, tłum uczestników ruszył pod gmach redakcji „Kurjera“ przy ulicy Basztowej. Po drodze uczestnicy demonstracji wdarli się do kawiarni Centralnej z okrzykiem „przez burżujani“, po chwili jednak opuścili lokal kawiarni. Przybywszy przed dom „Kurjera“ wznoszono wrogie okrzyki. W końcu tłum wdarł się do halli maszyn i zniszczył częściowo maszynę rotacyjną i maszynę płaską do drukowania. Równocześnie inni uczestnicy demonstracji wyrzucili na ulicę przygotowaną do druku rolę papieru. Kamieniami wyluczono wszystkie szyby w halli maszyn i w bramie. Wreszcie zjawili się na miejscu policja konna i piesza i rozprószyła demonstrantów.

## Czesi idą na Budapeszt.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż należy liczyć się tem, że wojska czeskie pojawią się niebawem w miejscowości Waitzen, oddalonej o 25 kilometrów od Budapesztu. Wojska czeskie prawdopodobnie nie zatrzymają się tam, lecz jak się zdaje, zdecydowane są obsadzić stolicę Węgier.

## Przerwanie frontu ukraińskiego.

## Komunikat ranny.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.) Kolumna grupy Bug pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, przewyciężając wszystkie trudności terenowe i komunikacyjne posuwa się szybko naprzód. Po zaciętych walkach pod Macoszynem, Smerekowem i Kulikowem, rozbijając silne oddziały ukraińskie osiągnęła 9 stycznia po południu linje Zaszkw, Doroszow, stoi więc 10 km. na północ od Lwowa na tyłach nieprzyjaciela. Na wschód od Uhnowa jako też pod Warezem i Uhrynowem trwają walki dalej.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Chyrowem mniejsze utarczki z nieprzyjacielem, zresztą sytuacja bez zmiany.

## Komunikat wieczorny.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.) Operacja grupy Bug pod dowództwem gen. Romera osiągnęła swój cel. W pościgu za nieprzyjacielem i krótkich walkach na wzgórzach na południe od Zaszkowa i Doroszowa przebiły oddziały pułk. Kilińskiego pierścień ukraiński, otaczający Lwów od północy, zajmując Łysą Górę, Michałowczynę, Grzybowice wielkie, Dabłany i Laszki murowane. Dotychczas naliczono 400 jeńców. Znaczna ilość materiału wpadła w nasze ręce. W walkach tych brały udział warszawskie pułki, przyczem szczególnie odznaczył się drugi pułk piechoty.

Szef sztabu generalnego: *Szepteyki*

## TELEGRAMY.

## O ułatwienie zadania.

Kraków, 10.1 (PAT) Polska agencja telegraficzna otrzymała z Lozanny następującą depeszę: Narodowy komitet polski telegrafuje: Marszałek Foch nakazał prezesowi komisji dla zawieszenia broni wezwać rząd niemiecki, aby pozostawił wojskom polskim zupełną swobodę ruchu tak drogami, jak i kolejami celem organizowania zapory przeciw postępowi bolszewików tak w Polsce jak i na Litwie.

## Skutki stanu wyjątkowego.

Warszawa, 10.1 (PAT) Ogłoszono tu rozporządzenie nadzwyczajnego komisarza miasta Warszawy Franciszka Anusza, ograniczające ruch po ulicach miasta do godz. 12 w nocy. Przebywanie na ulicach od 12 w nocy do 6 rano dozwolone jest wyłącznie osobom urzędowym lub zaopatrzoną w specjalne pozwolenia. Przyjeżdżający do Warszawy w nocy podróżni zaopatrzyć się mają we wspomniane pozwolenia na dworcu.

## W drodze do Warszawy.

Kraków, 10.1 (PAT). Polityczna misja angielsko-amerykańska przyjeżdża do Krakowa w sobotę 11 b. m. i według programu wieczorem tego dnia odjeżdża do Warszawy.

## Echa zamachu stanu.

Warszawa, 10.1 (PAT) Żołnierze tych oddziałów wojskowych, które się dały użyć do zamachu w nocy z 5—6 stycznia zwróciły się do naczelnego wodza, komendanta Piłsudskiego z prośbą, aby pozwolił im na polu bitwy w walce za Ojczyznę zmyć winę i zasłużyć z powrotem na miano żołnierza. Komendant Piłsudski spełnił tą prośbę i polecił rzeszone oddziały wysłać pod Lwów. Wyjadą one dzisiejszej nocy.

## Rokowania polsko-niemieckie.

Londyn, 10.1 (PAT.) Depesza iskrowa z Frankfurtu donosi, że wedle nadeszłych wiadomości z Poznania do „Frankfurter Zeitung“, odbywają się tam rokowania pomiędzy przedstawicielami niemieckiego rządu a miejscowymi władzami polskimi w celu uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi. Jest nadzieja, że osiągnięciem będzie porozumienie.

## O przedstawicielstwo w Sejmie.

Warszawa, 10.1 (PAT) Dnia 10 b. m. przedstawiła się komendantowi Piłsudskiemu delegacja ziem białoruskich i litewskich. Delegacja przedstawiła Naczelnikowi stan rzeczy i stosunki panujące na Rusi i Litwie. Między innymi delegaci wyrazili gorące życzenie ludności kresów otrzymania możliwości przedstawicielstwa w Sejmie ustawodawczym. Komendant obiecał w tym względzie swoje całkowite poparcie.

## Skon dziennikarza.

Kraków, 10.1 (PAT) Zmarł tutaj po tygołnowej chorobie Kazimierz Władysław Bartoszewicz, dziennikarz, syn literata Kazimierza Bartoszewicza, wnuk historyka Juliana. Zmarł w 30 roku życia. W ostatnich latach pracował w redakcji „Głosu Narodu“ w Krakowie.

## Więści z Ukrainy.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.) Od osoby która świeżo powróciła z Ukrainy otrzymuje polska agencja telegraficzna następujące wiadomości: W dniu 1 stycznia urządzono w Żytomierzu i Berdyczowie pogrom żydowski, w którym ucierpiało kilka tysięcy osób. W samym Berdyczowie zabito podobno około 700 żydów. Głównymi ogniskami ruchu bolszewickiego na Ukrainie mają być miasta Żytomierz i Winnica. W Żytomierzu podczas przewrotu na korzyść Petlury i dawnej rady centralnej zginąć miało między innymi także 73 polaków. Węzeł kolejowy Rasdielnaja, skąd rozgałęziają się linje kolejowe w kierunku Rumunii, jest już podobno w ręku wojsk ententy.

## Najodpowiedniejsze zajęcie.

Londyn, 10.1 (PAT) Z Lipska donoszą, że gen. Ludendorff wrócił z kuracji, którą odbywał w Szwecji i znajduje się za pozwoleniem rządu w Lipsku. Pracuje on teraz nad książką, w której broni swego stanowiska w wojnie.

## Anglicy na Bałtyku.

Warszawa, 10.1 (PAT) Radiotelegram z Paryża donosi: 2 krążowniki angielskie „Kaledon“ i „Royalist“ przybyły do Kopenhagi. Krążownik amerykański „Chester“ i jeden krążownik francuski znajdują się na wodach duńskich.

## Japończycy na Adryjatyku.

Warszawa, 10.1 (PAT). Radiotelegram z Paryża donosi: 2 torpedowce japońskie wpłynęły na Adryjatyk.

Teatr przy Resursie Rzemieśln. Chrześcijańskiej (Widzowska 117).

W niedzielę dnia 12 stycznia 1919 r. o godz. 7 wieczorem

Premjera!

Premjera!

„Warszawiacy w Ameryce“

Wodewil w 5-ciu aktach, ze śpiewami i tańcami, C. Danielewskiego.

Reżyser art. dram. Teatru Polskiego, K. Tatarzkiewicz.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Resursy.

Do majątku 8-mio włótkowego

potrzebny

„Zadca samotny“

do pomocy właścicielowi. Oferaty z odpisem świadectw, podaniem wieku, żądaniem wynagrodzenia i t. d. proszę nadsyłać do redakcji „Rozwoju“ pod „Emwu“, 59 :2

MYDLIK

T-wa Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie

Najlepszy środek do prania!

Sprzedaż hurtowa u firmy

Edmund Bogdański ul. Dzielna Nr. 30

Skład towarów kolonialnych i cukierniczych.

129—2

# Główna Komisja Wyborcza

na powiaty

## Łódzki, Łaski i Brzeziński

podaje do wiadomości, że z powodu wyjazdu sędziego Adama Stanisławskiego, na zastępcę Przewodniczącego Głównej Komisji w myśl art. 20 Ord. Wyb. mianowany został sędzia Michał Jakubowski.

Łódź, dn. 9 stycznia 1919 r.

Przewodniczący Głównej Komisji wyborczej na powiaty  
**Tadeusz Kamieński.**

55 1

# Lekcje tańca.

Do kursu dla początkujących, jak również do „kółka uczniowskiego” mogą przyjąć jeszcze kilka kandydatek.

Lekcja „kółka zamkniętego” odbędzie się we wtorek, 14 b. m. o godz. 6 m. 30 w. 50 1

Widzewska 73.

**Witold Lipiński**  
Cegielniana 10.

**A**kuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 54. Przyjmuje od 9—12 i od 2—6. 99 21

**A**kuszerka samotna, bardzo zdolna, potrzebna na stałą posadę. Zgłaszać się od 3-ej do 5-ej, Zielona 3 p. Ulrichs. 95—1

**B**otanik węgierski, hodowli tytoniu, poszukuje posady, pod adresem, Józef Popa, wieś Gątki Stara, gmina Bruss. 91—1

**B**. Magiel sprzedam. Karola 8 m. 14 lewa oficyna i piętro. 135—3

**C**hłopiec do ogrodu potrzebny, Stoiński, zakład ogrodniczy, Brus Zdrowie. 74—1

**C**afe urządzenie sklepów sprzedam. Wiadomość Wólczańska №119. Galczak 41—1

**D**wa pokoje i pokój z kuchnią z elektrycz. strona słoneczna od zaraz do wynajęcia Aleje Kościuszki 26. 77—1

**D**o sprzedania z powodu żaloby eleganckie nowe palto damskie. Wiadomość: „Józefina” Piotrkowska 163. m. 5. 114—3

**DESKI** stare lub obładry kupię oferty z ceną w „Rozwoju” pod „Deski”.

**K**orepetytor filolog, chrześcianin potrzebny na wieś zaraz. Wiad. Orla 23 m. 32 od 2-4 p.p.

**K**olyska żelazna na pasach do sprzedania i lampy naftowe. Adres: Sienkiewicza Nr. 34, III piętro lewa strona, m. 8 (front). 92—1

**K**upię kinematograficzny aparat na sztuczne światło, ewentualnie lampę Widzewska 135 m. 8 Czyżewski. 150—2

**M**aturzysta (katolik) potrzebny zaraz do korepetycji. Adresy składać w administracji Rozwoju pod „R. D.” 124—2

**M**eble najtaniej można kupić w stolarni Orla 23. 100—15

**M**łoda osoba poszukuje posady do ekspedjentki, kasjerki, lub do samotnego. Jestem obezn. w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Łaskawe oferty pod K. L. 98—2

**M**łoda osoba poszukuje zajęcia przy gospodarstwie u samotnego. Oferty pod „samotna” 90—1

**M**agiel w dobrym stanie do sprzedania wiadomość: ul. Tkacka Nr. 1. Półbratek, 111—1

**M**eble różne sprzedaję szafy łóżka, kredensy, krzesła wiedeńskie oraz fortepian krótki Piotrkowska 108 Przędzięcki. 112—5

**P**otrzebne 2 pokoje z meblami i całodziennym utrzymaniem dla lekarza w okolicy Zgierskiej. Oferty proszę składać w „Rozwoju” dla „Lekarza”. 118—1

**P**okój do wynajęcia z osobnym wejściem i gazem. Wiadomość u stróża. Al. Kościuszki 41. 51—1

**P**oszukuję miejsca maszynisty fabrycznego lub innej pracy wchodzącej w zakres monterów. Oferty pod „St. Sch.” 120—1

**P**ragnę pobierać lekcji: francuskiego, niemieckiego i łaciny w kompletach. Oferty proszę składać w adm. Rozwoju dla „Z. Z.” 84—1

**P**otrzebna dziewczyna od wszystkiego „Elektrownia” Targowa. 33—2

**M**łody człowiek z siedmioklasowym wykształceniem, poszukuje zajęcia w biurze, lub w jakiejkolwiek instytucji, na godziny popołudniowe. Oferty z warunkami prosi składać w adm. „Rozwoju” pod „Posada”. 132—3

**P**otrzebna osoba do wyreżania mnie w domowym gospodarstwie, znająca się dobrze na kuchni. Zgłaszać się, Grabowa 32, oficyna i piętro, m. 43. 128—1

**O**kazyjnie do sprzedania drzwi, kuchnia angielska, deski na podłogi, belki 12 lokciowe, deski całowki, bale 3 i 4 całowe i schody. Wiadomość: Przejazd 77 m. 7. 129—3

**P**oszukuje się mieszkania centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej i bocznych, od Zielonej do Andrzeja, składającego się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i elektrycznym oświetleniem. Pożyczony jest jeden pokój umeblowany. Zawiadomienia Administracji pod lit. P. A. T. 0—2

**R**obotnicy którzy pracowali przy rzecze Brzurze proszeni są przez delegatów o przybycie do Domu Ludowego w niedzielę 12 stycznia p. p. 125—1

**S**klep spożywczy na dogodnych warunkach do sprzedania ul. Marysińska 6 (Baluty) 136—2

**S**kradziono legitymację chlebową wydaną na imię Dawida Lande z udziałem przy ulicy Wólczańskiej 109. 134—1

**R**ower w dobrym stanie z wólnem kołem do sprzedania. Długa 67—1. 113 1

**R**ower do sprzedania. Wólczańska 167, E. Pahl IV piętro. 87—1

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny z nabiałem, z urządzeniem elektrycznym i mieszkaniami. Towar do obliczenia. Wiadomość tylko w niedzielę. Ulica Zielona Nr. 15. 115 1

**U**czeń gimn. filog. udziela lekcji do klas 1, 2, 3 i 4 Wiadomość: Piotrkowska 188. 131—3

**U**rzędnik gospodarczy, kawaler, lat 25 posiadający 7 letnią praktykę gospodarczą z dużych majątków, poszukuje posady zaraz za pisarza, praktykanta lub rządca pod dyspozycję administratora lub właściciela. Stefan Młynarczyk, Pabianice Ogrodowa 6. 127—1

**W**ynalazek. Posiadam własny leczniczy wynalazek doświadczony na własnych cierpieniach długoletniej astmy, powiada złowe wynalezione w roku 1902 powyleczaniu naszem. W ubiegłych latach używając powideł moich różni cierpiący astmatycy wyzdrowieli. Składając listy, dziękczynne za wynalazek radykalny przeciw długoletniej astmie. Powiada kolora czarnostalowego nie zawierają w sobie żadnych szkodliwych substancji w smaku łagodne. Stan. Sliwański w Łodzi Brzezińska 43, m. 23 lewa oficyna parter. 133—3

**D**abski Roch zagubił paszporty niemiecki, wydany w Łodzi i rosyjski z gminy Goszczanów P. Tureckiego. 126—1

**H**elenie Macherskiej skradziono legitymację chlebową wydaną za N 5346. 137—1

**2** szafy do ubrań duże do sprzedania, Piotrkowska 145, prawa oficyna, II wejście na prawo, parter. 2

**Z**aginęła legitymacja chlebowa, na imię Bronisławy Swiatczak — wydana z rewiru 20. 117—1

# Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości swych Szan. Spożyców, że na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 8-go stycznia b. r. **ceny gazu**, za wyjątkiem konsumowanego przez wylegitymowane związki zawodowe, instytucje społeczne i dobroczynne, od ostatniego odnotowania stanów gazomierzy, **zostają podniesione o 40 proc.** 57 1

Po gruntownym odświeżeniu przeszedł w moje posiadanie

# Hotel p. f. „KLUKAS”

Cegielniana 64 (róg Widzewskiej) vis à vis TEATRU POLSKIEGO

Przy hotelu pierwszorządna Polska Restauracja wydaje wykwintne obiady oraz kolacje. Bulet zaopatrzony obficie w zakąski. Ceny amilarkowane. Podczas kolacji wspaniały koncert pod dyrekcją Richtera. Z poważaniem N. Papuziński

218—15 h. dzierżawca hotelu „Victoria”.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, iż wyjechawszy na czas wojny, obecnie powróciłam i jak dawniej, otworzyłam

# Wyższą Szkołę kroju i szycia dyplomowaną przez Akademię Paryską krój francuski system „Le Grand Chic” ORAZ Pracownię Sukien balowych, wizytowych, kostiumów i okryć.

Szkola została znacznie rozszerzona. Specjalna nauka przymierzania i upinania. Kurs kroju wyższy i niższy, a także kursy wieczorne. Uczennicom wydaje się patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Z szacunkiem Fr. Kulpińska

Główna 7, front 1-sze piętro. 35—1

**10,000 mk.**

Mogę przystąpić do interesu jako współnik lub na kaucji. Jestem chrześcijaninem i mieszkam w Łodzi. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod lit. „A.” 40 1

Ważelkie 47 2

# przybory wojskowe

jak: naramienniki oficerskie, guziki, galony, ostrogi, chwasty i t. p. dostać można w sklepie **Kazimierzy Jarocińskiej** Piotrkowska 121.

# Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne. 223-8

Przyjmuje od 11—12 i od 5—7.

# Chłopiec z kaucją,

mieszkający w okolicy Zarzewskiej i Górnego Rynku **potrzebny.**

Zgłaszać się w „Rozwoju”, Kościuszki 41. 22 0

# Drobne ogłoszenia:

**A. A.** Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby; od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10 Jan Placiek. 44—23

**A.** Meble: sypialnie, szafy, stół, krzesła, otomanę, fotel, tanio sprzedam, Karola 8 m. 14, lewa oficyna i piętro. 75—2

**A.)** Meble wyprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, otomanę, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, tualetę, lustrą, fotel miękki, łóżeczko dziecięce. Piotrkowska 225—3 I p. front. 59 6

**A**kuszerka A. Trenkler. Benefikta 18 m. 20 przyjmuje, od 8—10 i od 3—8. 24—6

**A**kuszerka Marja Kubicka przyjmuje ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 239—1